

Magia książek – wpływ czytelnictwa na rozwój dziecka

Autor: [Czytelnik Portalu Szkoła Podstawowa](#)

20 stycznia, 2022

Wydawać by się mogło, że o sile książek i korzyściach z ich czytania wie każdy, jednak dziś, w świecie smartfonów, komputerów, tabletów i elektronicznych gier, w świecie kultury obrazkowej, książki często traktowane są jak „przeżytek”. Ten artykuł ma za zadanie niektórym pokazać, a niektórym przypomnieć, jak ważne dla rozwoju dziecka jest czytelnictwo oraz jakie pozytywne aspekty ze sobą niesie.

Przyjaźń z książką można budować już od najmłodszych lat, kiedy to dziecko po prostu ogląda ilustracje, rozpoznaje przedmioty, nazywa kolory i kształty. Dziecko może zobaczyć dom, słońce, kwiaty, które stają się początkiem do dalszych poszukiwań. Ilustracje zamieniają słowa na znajomy dla dziecka na tym etapie język kolorów i kształtów. Początkowo oglądanie ilustracji ogranicza się do wyliczania przedstawionych cech, czynności czy przedmiotów jednak z czasem dziecko zaczyna widzieć związki – świat wyobrażeń dziecka poszerza się.

Zdolność rozumienia czytanych treści pojawia się zazwyczaj około 3. roku życia, ale należy pamiętać, że przyjaźń z książką na tym etapie powinna być formą zabawy. Dziecko, słuchając czytanych treści, poszerza swoje słownictwo, ale również przenosi się w świat fantazji, co jest załączkiem do nauki abstrakcyjnego myślenia. Z czasem stopniowo zwiększa się rola czytanego tekstu, dziecko nie interesuje się już tylko obrazkami, ale „wciąga się” w losy postaci, ich przygody, konflikty i szczęśliwe zakończenia¹.

Bajki, baśnie przenoszą maluchy w świat emocji, zaczynają kształtować ich osobowość. Baśń działa na uczucia dziecka, ćwiczy spostrzegawczość, pamięć i myślenie, kształtuje uczucia społeczne, ukazuje świat wewnętrznych przeżyć². Rycerze, gadające zwierzęta, wróżki, księżniczki, magiczne zaklęcia, krasnoludki, itp. rozwijają wyobraźnię młodego czytelnika. Jest to tzw. „czytanie pośrednie”, czyli etap kiedy to dorosły czyta, a dziecko słucha i ogląda ilustracje, które są uzupełnieniem tekstu czytanego, konkretyzują, ale również porządkują usłyszane przez dziecko treści. Literatura dla starszych przedszkolaków może przedstawiać bardziej skomplikowane relacje między ludźmi, zaczynają się pojawiać różne sytuacje, ale też różne postawy bohaterów, co bardzo często jest idealnym punktem wyjścia do różnorodnych wychowawczych oddziaływań czy to ze strony pedagogów, czy też rodziców.

Przełomem jest nauka samodzielnego czytania. Wtedy to książki nie kojarzą się już tylko z zabawą, stają się elementem nauki. W kręgu czytelniczych zainteresowań nadal królują bajki i baśnie, ale ważne jest, by ich tematyka była różnorodna, by kształtowała pamięć, myślenie i wyobraźnię w wielu kierunkach.

Bajki w telewizji to tylko obrazy, na które dzieci potrafią „gapić się” z otwartą buzią godzinami, nie wszystkie z nich są zresztą dostosowane do wieku odbiorcy, a wiele nie niesie ze sobą żadnych treści edukacyjnych. Jako popularyzatorka edukacji filmowej i ogromna fanka animacji Disneya absolutnie nie

skreślam edukacyjnej roli filmów czy bajek, radzę tylko, aby przyjrzeć się dokładniej treściom, jakie oglądają Państwa dzieci i świadomie dobierać pociechom filmowy repertuar, a czas przed telewizorem zamienić na chwilę z dzieckiem i literaturą.

Jakie korzyści niesie ze sobą codzienne czytanie?

Po pierwsze zacieśnianie więzi międzypokoleniowych, wspólny czas przy książce buduje silną więź pomiędzy dzieckiem i rodzicem, dziecko czuje się wtedy ważne i kochane. Czytanie stymuluje rozwój intelektualny, przyspiesza rozwój mowy, rozwija umiejętności komunikacyjne, rozbudowuje pamięć. Poprzez czytanie można zaszczerpić w dziecku konkretny system wartości, pobudzić jego wrażliwość, wyobraźnię i aktywność twórczą. Józef Czechowicz powiedział kiedyś, że „*Kto czyta – żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami obcować nie chce, na jeden żywot jest skazany*” – piękne słowa o tym, że książki potrafią przenieść nas w inny świat, pozwalają nam oderwać się od codziennych zmartwień i problemów, ale też pobudzają naszą wyobraźnię i umiejętność myślenia abstrakcyjnego.

Książki pomagają również w dostrzeganiu, nazywaniu, ale też odczuwaniu emocji, wzmacniają poczucie własnej wartości. Książka to dla dziecka zbiór wiedzy o życiu i o świecie, coś co tłumaczy rzeczywistość i pomaga znaleźć odpowiedzi na wiele pytań³. *Dzieci są chłonnymi odbiorcami literatury i łatwo przejmują wzory zachowań od swoich literackich ulubieńców. Jednakże lektura może oddziaływać na czytelnika dopiero po zrozumieniu treści książki. Wówczas dokonuje się wpływ na osobowość. Im bliższe są treści lektury, tym bardziej do czytelnika trafiają, im bardziej zgodne są z przekonaniami, tym chętniej je przyjmuje*⁴.

Jakie książki wybrać?

Sprawa wydaje się banalnie prosta, bo przecież książek na sklepowych i bibliotecznych półkach nie brakuje, z drugiej jednak strony wybór jest tak ogromny, że bardzo ciężko wybrać, od czego właściwie zacząć. *Są księgarnie, w których można spotkać bardzo wyselekcjonowane do każdego wieku książki. Są również sieci sklepów, w których są specjalne kąciki dla fanów czytania. Można przyjść, poprzeglądać tytuły, poczytać fragmenty i zdecydować, z czym chcemy wrócić do domu. I to jest super opcja dla osób, które chcą zacząć przygodę z czytaniem dzieciom, ale czują się zagubieni w natłoku pozycji książkowych*⁵.

Od czego zacząć? Ja proponuję zacząć przygodę od książek sensorycznych, takich z okienkami lub ruchomymi elementami, które dodatkowo zainteresują dziecko. Dla starszych amatorów czytelnictwa polecam literaturę o tematyce, jaką interesuje się aktualnie dziecko. Kosmos, dinozaury, zwierzęta, to tematy, które zazwyczaj „wciągają” młodych czytelników, a ilość książek literatury dziecięcej jest aktualnie tak ogromna, że spokojnie znajdziemy coś na każdy temat. Nie zapominajmy jednak, że bajki to nie tylko historyjki, które rozbudzają wyobraźnię, bajki mogą również działać terapeutycznie, pomagać uporać się z pewnymi problemami, z emocjami.

Jest ogrom opowiadań, pięknie do tego zilustrowanych o np. trudnościach w relacjach rówieśniczych, o kłopotach z adaptacją w przedszkolu, o niechęci do mycia zębów czy do sprzątanania, o problemach z wypróżnianiem się, ale także o trudach radzenia sobie z różnymi emocjami. Dziecku łatwiej będzie poradzić sobie z problemem, jeśli utożsami się z bohaterem książki i zobaczy, że nie jest w tym samo. Z własnych doświadczeń jako nauczyciel przedszkola wnioskuję, że aktualnie wśród dziecięcej literatury prym wiedzie seria o Kici Koci, o Króliku i Misi, ale także Jadzia i Staś Pętelka, Elmer czy Pucio. W dobie wszechobecnych portali społecznościowych i forów internetowych można spokojnie poszukać, popytać jakie książki dla dzieci w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach polecają eksperci, ale też inni

rodzice. Gorąco polecam grupę na FB <https://www.facebook.com/groups/aktywneczytanie/> oraz powiązane z nią blogi: www.AktywneCzytanie.pl oraz www.NieTylkoDlaMam.pl.

Czytelnikiem się nie rodzimy, czytelnikiem trzeba się stać.

Kiedy i ile czytać?

W tym miejscu należy podkreślić ogromną rolę rodzica, opiekuna, nauczyciela, ponieważ do miłości do książek trzeba dziecko wychować. Jak to zrobić? Zalecam wprowadzić rytuał codziennego czytania, chwila po obiedzie, kolacji czy przed snem to idealny moment na wyciszenie, relaks i odpoczynek przy książce, ale jest to sprawa bardzo indywidualna, bo tak naprawdę każda chwila jest dobra na czytanie.

Ile czasu na to poświęcić? Choć zdania ekspertów są podzielone, jedni zalecają 15 minut dziennie, inni 30 minut, ja jako nauczyciel powiem stanowczo „to zależy”. Od czego?

Od wielu czynników, przede wszystkim od dziecka, od jego wieku oraz zdolności koncentracji uwagi. Dla najmłodszych zalecam wybierać krótkie i proste opowiadania bez dużej ilości szczegółów. Jeśli dziecko o to poprosi, wielokrotnie czytaj tę samą książkę, pozwalaj na pytania, rozmowy, powroty do poprzednich stron, wspólne opisywanie ilustracji. Po przeczytanej opowieści poproś dziecko o jej streszczenie albo o rysunek, porozmawiaj o alternatywnych zakończeniach, co by było, gdyby jakaś część historii potoczyła się inaczej (tutaj polecam również serię książek „Czytam i decyduję”, gdzie dziecko samo może zdecydować jak potoczy się historia).

W przypadku, gdy widzimy, że dziecko nie jest zainteresowane czytаныmi treściami, po prostu przerwijmy. Jeśli problemem było to, że książka najzwyczajniej w świecie była nudna i dziecku się nie spodobała, po prostu proponujemy zmianę czytanki. Kiedy okazuje się, że dziecko jest już zmęczone i nie potrafi się skupić, po prostu kończymy lekturę na dziś, bo w końcu czytanie ma być przyjemnością, a nie karą. Jeśli zaobserwujemy, że dziecko potrafi już wysłuchać całego opowiadania w spokoju i z zaciekawieniem, możemy szukać dłuższych, bardziej rozbudowanych książek, ale absolutnie nic na siłę, bo czytanie to przecież nie wyścigi.

Co jeszcze zrobić, by wychować młodego czytelnika? Wyrób dla dziecka kartę biblioteczną, zabieraj do biblioteki, księgarni, niech dziecko samo decyduje o tym, jaką historię chce teraz poznać i jakie tematy zgłębić.

Jednak najważniejsza i podstawowa rada jak wychować młodego czytelnika jest taka:

Drogi dorosły, rodzicu, opiekunie – Bądź przykładem i czytaj!

Bibliografia:

1. <http://sp3.libiaz.pl/wp-content/uploads/2015/12/prelekcja.pdf>
2. Tamże.
3. A. Rzepkowska, *Dlaczego warto czytać dzieciom?* W: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, *Media a czytelnicy. Studia o popularyzacji czytelnictwa i uczestnictwie kulturowym młodego pokolenia*, ss. 156-157

4. <http://www.sp.slawkow.pl/wiadomosci-dla-rodzicow/389-wplyw-czytelnictwa-na-rozwoj-dziecka>
5. <https://www.babybyann.com/rozwoj/jak-wyberac-ksiazki-dla-dzieci/>

Autorki: Magda Leśna oraz Marta Dziągwa – Czytelniczki Portalu

Artykuł napisany przez nauczycielki Przedszkola nr 63 we Wrocławiu w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.